

Eugeniusz Sakowicz

Pokonywanie niesprawiedliwości i przemocy - drogą Europy, (Europejskie Zgromadzenie Światowej Konferencji Religie dla Pokoju, Gotlandia, Szwecja, 20-23 V 1993)

Collectanea Theologica 64/1, 141-143

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUGENIUSZ SAKOWICZ, LUBLIN

POKONYWANIE NIESPRAWIEDLIWOŚCI I PRZEMOCY – DROGĄ EUROPY

(Europejskie Zgromadzenie Światowej Konferencji
Religie dla Pokoju, Gotlandia, Szwecja, 20 – 23 V 1993)

Człowiek od zarania dziejów buduje mury nienawiści, wrogości. Sam stawia nieustannie bariery pokojowi. Widząc ostatecznie dramatyczne konsekwencje swoich poczynań o własnych siłach niestety nie potrafi usunąć, odrzucić zapór nienawiści, uprzedzeń, pychy. Zdolny do kreowania wojny, bezsilny w utrzymaniu pokoju zwraca się wreszcie do Boga, istoty transcendującej zarówno jego jak i rozdarty świat, istoty będącej poza i ponad wszelkimi podziałami. Religie zatem – choć często wprzęgnięte (zbyt często) w polityczne mechanizmy nienawiści – z natury swojej są (powinny być) otwarte i poddane Bogu – jedynemu źródłu pokoju. Ludzie wiary religijnej na przestrzeni dziejów jednakże częstokroć zadawali kłam temu kim powinni być – pokojem. Historia religii nasycona jest aż nadto dokumentami nienawiści rozsiewanej przez tych, którzy rzekomo wierzyli i żyli Bogiem. Dziś wielu wyznawców różnych religii jest świadomych obciążającego ich dziedzictwa. Wszyscy zauważają dramat przeszłości i współczesności mający miejsce w szeregu punktach zapalnych na świecie, w punktach zapalnej nienawiści. Człowiek chyba nigdy nie umknie przed wizją i perspektywą wojny bardziej lub mniej go paraliżującą. Wspólnym świadectwem ludzi różnych religii i konfesji na rzecz pokoju i międzynarodowej zgody w obecnym czasie jest działalność Światowej Konferencji Religie dla Pokoju (WCRP).

Interreligijna organizacja WCRP powstała w czasie wzmożonej nienawiści pomiędzy dwiema politycznymi i militarnymi potęgami świata – Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Zimna wojna, kryjąca w sobie zarzewia gorącej destrukcji objąć cały świat, wzmogła uczucie zagrożenia i bezradnego lęku całych społeczności państwowych. Z drugiej strony wyzwałała ekumeniczno-religijne inicjatywy pokojowe. W 1968 r. japońsko-buddyjskie stowarzyszenie na rzecz pokoju Rissho kosei-kai zorganizowało w New Delhi w Indiach międzynarodowe, międzyreligijne sympozjum, którego tematem był pokój. Spotkanie to rozbudziło wolę współpracy różnych religii świata w trosce o to, co jest jedyną, wspólną, niepodzielną wartością wszystkich – „budowanie” w mozołe, i trudzie światowego pokoju. Przesłanie wypływające z kontyentu wielkiej troski o duchową wizję człowieka znalazło oddźwięk. Pierwsze zgromadzenie generalne powstałej w tych okolicznościach Światowej Konferencji Religie dla Pokoju miało miejsce w Kioto w Japonii w 1970 roku. Nieco później Konferencja ta, jako stała ustrukturalizowana organizacja, otrzymała statut doradcy niepaństwowej organizacji przy ONZ z siedzibą w Nowym Yorku. Jedną z pierwszych jej form działalności, do dziś wciąż żywo kultywowanych, było przekazywanie rządów państw pogrążonych w regionalnych konfliktach wojennych memorandum dotyczących obrony praw człowieka – ofiary niezawinionej przez niego przemocy, niesprawiedliwości i okrucieństwa. WCRP podejmowała szereg inicjatyw mających na celu rozwiązanie konfliktu kampucjańskiego, a także konfliktu w byłej Jugosławii. Światowa Konferencja działa obecnie w blisko 30 krajach świata (w tym również od stycznia b.r. w Polsce). Ważną formą jej aktywności jest udział we wspólnych zgromadzeniach przedstawicieli wielu państw świata. Jedno z takich spotkań odbyło się w dniach od 20 do 23 V na wyspie Gotlandia w Szwecji.

Na europejskie zgromadzenie w Szwecji przybyło ponad 100 osób reprezentujących blisko 10 religii świata („obywatele” 25 państw). Obecne były następujące religie: bahaizm (bardzo dynamicznie rozwijający się w Szwecji, jak i w całej Europie), buddyzm, chrześcijaństwo (Kościół katolicki, Kościół prawosławny i Kościół protestancki głównie ewangelicko-luterański), hinduizm, neoindyduizm, islam, religia karańska. Godne uwagi jest nierozróżnianie w spisie uczestników konfesji chrześcijańskich. Podzieleni wyznawcy Chrystusa na

Gotlandii nazywani byli jednym wspólnym imieniem – chrześcijanie. Z Polski udało się na Gotlandię 7 osób (symboliczna liczba wielości i pluralizmu polskiego społeczeństwa?): karaimka, muzułmanka, krisznuita (Hare Kriszna), wyznawca Brahma Kumaris, oraz dwóch katolików (w tym piszący niniejsze słowa). Tematem gotlandzkiego zgromadzenia była refleksja nad zmianami dokonującymi się w Europie, charakteryzującymi się szeregiem „wstrząsów” politycznych, ekonomicznych i społecznych. Zadaniem wyznawców różnych tradycji religijnych jest „Poszukiwanie Europy”, czyli realizacja jedności w jej wymiarze społeczno-ekonomiczno-kulturowym. „Poszukiwanie Europy” to pokonywanie nieufności do „obcego”, do „przyszłości”, który chce osiąść i żyć w „europejskim domu”, który od wieków tu żyje będąc wciąż uważanym jako obcy. To obnażanie struktur nienawiści etnicznej, wyzwalanie się z „pychy” kulturowej i co gorsza „pychy” religijnej, to wreszcie wyzwalanie się z kolonializmu gospodarczego. Największą i najsukcesywniejszą siłą zdolną przeciwstawić się i zaradzić tym destruktywnym „zwyrodnieniom” są i powinny być religie. Europa ukształtowana została w ciągu dziejów nie tylko na fundamentach chrześcijańskiej cywilizacji. Nie można zapominać o wpływach przez stulecia pochodzących z islamu oraz z europejskiego judaizmu i kultury żydowskiej. Dziś, chrześcijańska kiedyś Europa, jest kontynentem pluralizmu kulturowego, religijnego, ideologicznego. Całe społeczności wyrosłe kiedyś na wartościach głoszonych przez chrześcijaństwo niestety obecnie nie przyznają się do chrześcijańskiego stylu życia, myśli i nauki. Europa stała się „przestrzenią” obecności religii przybyłych wraz z imigrantami z krajów o dominacji pozachrześcijańskich tradycji. Tak więc nie było przesadą, kiedy na Gotlandii mówiło się o multireligijnej kulturze Europy, o duchowych wartościach tejsze kultury, nie będącej jednakże jakimś synkretycznym tworem wymieszanych doktryn czy stylów życia. To zbliżenie duchowych wartości obecnych w różnych religiach jest skuteczną drogą i sposobem pokonywania przemocy i niesprawiedliwości. Upadek komunistycznego bloku totalitarnego zniwola człowieka wyzwoleło szereg nieoczekiwanych reakcji. Przemoc zinstytucjonalizowana, przemoc uprawomocniona jurysdykcyjnymi prerogatywami, spowszedniała przemoc bez wyraźnych zewnętrznych oznak jej właściwych wprowadzała jakiś stan stabilności. Wolność osiągnięta przez określone narody i państwa okazała się niezmiernie trudnym wyzwaniem dla całych wspólnot państwowych, dla całego kontynentu. Szukanie modeli dla rodzącej się w napięciach, konfliktach, nieporozumieniach demokracji jest trudnym zadaniem: w kształtowaniu obrazu nowej Europy nie może zabraknąć inicjatyw i działań podejmowanych przez różne religie. Tego byli w pełni świadomi wszyscy uczestnicy gotlandzkiego spotkania. Gościnnie przyjęci przez gotlandzkiego protestanckiego biskupa Björna Fjårstedta w byłej letniskowej XIX wiecznej rezydencji księżniczki Szwecji Eugenii w malowniczym miejscu Fridhem (nieopodal „stolicy” wyspy – Visby) nad samym morzem, otoczeni żywą zielenią (symbol życia) wszyscy stanowili przez te kilka dni jedną rodzinę. Świadczył o tym wspólny dach, pod którym przebywali tak różni (a przecież tacy sami!) ludzie, nadto wspólny stół (znak jedności, zgody, porozumienia), wokół którego do tego samego posiłku zasiadali muzułmanie, Żydzi, chrześcijanie, bahaści. Nade wszystko zaś najbardziej wymowne było bycie razem na modlitwie rozpoczynającej każdy pracowity dzień, a wypowiedzianej przez poszczególnych reprezentantów religii. W pierwszym dniu medytacje prowadzili buddyści i hinduiści, w drugim dniu chrześcijanie, Żydzi i muzułmanie, w trzecim zaś bahaści oraz karaimka. Wzruszająca była modlitwa na otwartym publicznym wieczornym spotkaniu uczestników interreligijnego zgromadzenia z mieszkańcami Visby.

W pierwszym dniu Europejskiego Zgromadzenia WCRP w dyskusji panelowej wzięli udział reprezentanci byłej Jugosławii. Ich podróż na Gotlandię trwała kilka dni. Zmęczeni, jakby „przeniesieni” z epicentrum wojny i nienawiści etnicznej i religijnej na spokojną szwedzką wyspę – wyspę zgody w tejsze samej Europie byli największymi świadkami wojny i pokoju. O pokonywaniu nacjonalizmu i regionalnych konfliktów, a także z nierozwalnie związanym z tym problemem mniejszości narodowych mówili Mihail M o n t i l j o z gminy żydowskiej w Zagrzebiu, następnie imam Sevko O m e r b a s i c, przywódca wspólnot muzułmańskich w Chorwacji i Słowenii, oraz ks. M a t o Z ó v k i c, wikariusz generalny rzymsko-katolickiej diecezji Sarajewo. Jeden z jugosłowiańskich prelegentów zacytował wypowiedź 5-letniej dziewczynki: „Dlaczego wszyscy strzelają i biją się, a nie rozmawiają?” Tego samego dnia temat *Pokonywania ksenofobii i rasizmu: problem «innego»* poprzedzony został wystąpieniem Lisbet P a l m e, żony zamordowanego przed kilku laty premiera Szwecji Olafa Palme. Pani Palme mówiła o dzieciach będących najokrutniej dotkniętymi ofiarami

nienawiści do „obcego”. *Pokonywanie przemocy i niesprawiedliwości w Europie: międzyreligijna współpraca jako przeciwstawność religijnego fundamentalizmu* to tytuł rozważań biskupa Gotlandii B. Fjårstedta. W następnych dniach miały miejsce prace w zespołach tematycznych (językowych – grupy angielskojęzyczne, niemiecko i francuskojęzyczne), których sugestie i wnioski zostały przedstawione na forum podsumowującym spotkanie religii Europy. Obrady, dyskusje, referaty na Gotlandii o „tu i teraz” Europy ukierunkowane były na sformułowanie tez pod rozważania VI Światowego Zgromadzenia WCRP, które odbędzie się w 1994 r. we Włoszech. Przedstawiciele wszystkich religii świata zastanawiać się będą nad sposobami i metodami pracy promującej pokój w jednej ludzkiej rodzinie (*the global family*). Drogą ku temu będzie wypracowanie multireligijnego etosu dla jednej społeczności ludzkiej, etosu opierającego się na wspólnej wszystkim podstawie godności oraz wartości życia ludzkiego. Znamiennym tematem przyszłorocznego zgromadzenia będzie również koncentracja na osobie dziecka jako nadziei jednej, wspólnej, niepodzielnej rodziny ludzkiej. Na zakończenie gotlandzkiego zamyślenia nad pokojem wszyscy uczestnicy skierowali pismo (fax) do prezydenta Stanów Zjednoczonych B. Clintona z wyrazami uznania dla decyzji wstrzymania programu strategicznej obrony, a także, z drugiej strony, z wyrazami niepokoju w związku z wizją wznowienia w USA prób testujących nuklearną broń. Bardzo ważnym polskim „akcentem” na Gotlandii było podjęcie wstępnych ustaleń z władzami WCRP dotyczących zamiaru zorganizowania w byłym obozie koncentracyjnym na Majdanku międzynarodowej sesji na temat szacunku człowieka, godności ludzkiej, pokoju w jego różnych wymiarach. Sesja ta ma się odbyć jesienią 1994 r. w Muzeum Martyrologii na Majdanku, a wezmą w niej udział wybitni promotorzy pokoju na świecie, wyznawcy różnych religii z całego świata.

Eugeniusz Sakowicz, Lublin